

Szanowni Państwo,

towarzystwo „Przeglądowi Zachodniemu” od dziesięcioleci hasło Polska-Niemcy-Europa nakreśla ramy także najnowszego numeru pisma. Znalazły się w nim artykuły oraz opracowania dotyczące różnorodnych zagadnień, pod względem chronologicznym sięgające **od średniowiecznych Prus do współczesnych Niemiec**. Zwraca jednak uwagę łączący je wątek historii oraz jej oddziaływanie na współczesność.

Tylko pozornie odległe dzieje Zakonu Krzyżackiego zainspirowały brytyjskiego historyka do ukazania wpływu uwarunkowań, dyskusji i emocji właściwych epoce – tego, co można określić mianem ducha czasu – na sposób pisania o przeszłości: „współczesne odniesienia są niczym nieregularne uderzenia silnego niegdys puls”. To pierwszy przekład tego artykułu na język polski.

Spojrzenie na przeszłość w podobny sposób ulega dynamicznym modyfikacjom w kontekście nośnego obecnie pojęcia pamięci. Przekonują o tym autorki opracowań o znajdujących się w Polsce miejscach upamiętniających ludzi i wydarzenia z czasów II wojny światowej czy o podejmowanych próbach wprowadzania do pamięci kulturowej społeczeństwa niemieckiego nowych elementów, nadających jej zdecydowanie bardziej pluralistyczny i imigracyjny charakter. Zróżnicowane formy współczesnych odniesień do niedalekiej przeszłości odnaleźć można także w artykułach powiązanych motywem aktywności kobiet oraz działań podejmowanych w sferze publicznej z myślą o kobietach: w enerdowskiej opozycji, polityce niemieckiej chadecji czy w literackiej kreacji współczesnej powieści kryminalnej.

W oddawanym do Państwa ręk tomie kwartalnika Instytutu Zachodniego nie zabrakło opracowań na temat aktualnej sytuacji Republiki Federalnej Niemiec oraz jej relacji międzynarodowych. Ciekawym kontrapunktem, przynależnym sferze kultury, jest odnotowana inauguracja nowej filharmonii w Hamburgu, imponującej nie tylko rozmachem architektonicznym i wysokością kwot wydanych na jej budowę. W istocie znów chodzi o symbol. Czy to kolejne uderzenie puls historii?

Natalia Jackowska